

Ks. Jerzy Buczek

DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU WEWNĘTRZNYM CZŁOWIEKA W NAUCZANIU ŚRODOWYM JANA PAWŁA II

Wiek XX przyniósł znaczne ożywienie w rozwoju pneumatologii. Szczególną rolę w pobudzeniu teologicznych zainteresowań tą tematyką odegrał sobór Watykański II, papież Paweł VI, a zwłaszcza Ojciec Święty Jan Paweł II, poświęcając tajemnicy Trzech Osób Boskich specjalne encykliki, wiele katechez i homilii, a także zachęcając teologów do pogłębionych analiz poświęconych tajemnicy Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Okres drugiej połowy XX w. przyniósł więc wiele publikacji poświęconych Duchowi Świętemu.

Wśród tematów pneumatologicznych podejmowanych współcześnie szczególne miejsce zajmuje zagadnienie relacji Ducha Świętego do człowieka. Tematyka ta obejmuje wiele spraw, jak choćby sposób zamieszkiwania Ducha Świętego w człowieku, Duch Święty a cnoty teologiczne i kardynalne, dary i owoce Ducha Świętego w człowieku, Duch Święty a modlitwa. Tematy te podejmuje również Jan Paweł II w katechezach środowych ogłoszonych w latach 1989-1991 oraz w 1998 r.¹

¹ Jan Paweł II, *Duch Święty w Starym Testamencie* (13 maja 1998). „W ramach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 obecny rok został poświęcony w sposób szczególny Duchowi Świętemu. Idąc w kierunku, jaki został wytyczony całemu Kościołowi, po zakończeniu cyklu rozważań chrystologicznych, rozpoczynamy dzisiaj refleksje na temat Tego, «który jest Panem i dawcą życia». O Trzeciej Osobie Trójcy Przenajświętszej mówiłem już wielokrotnie przy różnych okazjach. Pragnę przypomnieć zwłaszcza encyklikę *Dominum et Vivificantem* i katechezę na temat Credo. Perspektywa bliskiego już Jubileuszu daje mi okazję, aby ponownie zająć się tematyką Ducha Świętego, aby w atmosferze uwielbienia zgłębiać Jego działanie dokonujące się w czasie i w historii”.

Wielu autorów twierdzi, że Papież zajmuje się przede wszystkim człowiekiem, czego potwierdzeniem jest encyklika *Redemptor hominis* i wiele innych wypowiedzi (sam Papież uważa, że antropologiczny zwrot w teologii może również objawić się w bardziej antropologicznym traktowaniu całej teologii). Trzeba jednak powiedzieć, że Jan Paweł II potrafi bardzo dobrze połączyć antropologię z trynitologią. W jego teologii splatają się: antropologia odniesiona do Boga i teologia odniesiona do człowieka². Antropologia Papieża może być nazwana personalizmem. Osoba według niego jest wprawdzie bytem społecznym, ale jest czymś więcej niż członkiem grupy. Trzy momenty podkreślają aspekty osobowości: wolność, skierowanie ku innym osobom, otwarcie i związek z bytem transcendentnym³. Dopiero w relacji do Trójcy Świętej człowiek prawdziwie staje się człowiekiem, stąd Papież tam mocno podkreśla rolę Ducha Świętego w relacji do człowieka. Duch zamieszkując w człowieku, napełniając darami, czyni go prawdziwie nowym stworzeniem, człowiekiem na obraz i podobieństwo Boże.

1. Duch Święty boskim mieszkańcem duszy

Zdaniem Jana Pawła II można powiedzieć, że u podstaw chrześcijańskiego życia stoi prawda wiary o zamieszkiwaniu Ducha Świętego w duszy człowieka sprawiedliwego. Papież opierając się na nauczaniu św. Pawła (por. 1 Kor 3,16) stwierdza, że Duch Święty jest obecny i działa w całym Kościele, ale Jego obecność i działanie „przyjmuje konkretny kształt w relacji z osobą ludzką, z duszą sprawiedliwego, w której zamieszkuje i którą napełnia darem otrzymanym od Chrystusa dzięki Odkupieniu. Duch Święty przenika swoim działaniem do głębi ludzkiej duszy, do samego serca wiernego, i rozlewa w nim ożywiające światło i łaskę”⁴.

² A. Krąpiec, *Osoba i społeczność*, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, Lublin 1982, s. 65, 83.

³ Papieski personalizizm jest swoisty: jest próbą uzgodnienia myśli obiektywnej będącej kontynuacją koncepcji osoby Boecjusza i Tomasza, dla których każda kompletna substancja rozumna jest zawsze osobą, oraz nowożytnej, upatrującej w samoświadomości i wolności głównych cech osobowości ludzkiej. Dla zwolenników pierwszego ujęcia człowiek jest zawsze osobą, dla drugich człowiek staje się coraz bardziej osobą. Papież łączy oba kierunki twierdząc, że człowiek jest i zarazem staje się coraz bardziej osobą. Zob. Z. Zdybicka, *Personalistyczne podstawy prawdy o człowieku zbawionym*, w: *Redemptor hominis*, Lublin 1982, s. 115-116; por. A. Prossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*. („*Nie lękajcie się*”), Libreria Editrice Vaticana 1982, s. 115.

⁴ *Duch Święty Boskim mieszkańcem duszy* (20.03.1991), w: Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego*, Watykan 1992, s. 339-340.

W tekstach Dziejów Apostolskich (2,38 i 8,19 oraz 10,44 i 11,17) widzi Papież potwierdzenie prawdy, że dar Ducha udzielany jest każdemu z osobna oraz, że Duch Święty jest obecny w tych, którym się udziela⁵. Ta obecność jest ściśle związana z obecnością niewidzialną Chrystusa, która nastąpiła wraz z przyjściem Ducha Świętego i która otwiera drogę obecności Ducha Świętego. Jest to obecność wewnętrzna, obecność w ludzkich sercach⁶.

Papież nawiązując do Chrystusowych zapowiedzi przyjścia Ducha Świętego: „będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy”, który „w was będzie” (J 14,16-17), wskazuje, że obecność Ducha Świętego, Jego zamieszkanie w ludzkim sercu, oznacza równocześnie zamieszkanie w nim Ojca i Syna. To zamieszkiwanie jest owocem miłości: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14,23) i szczególnym owocem Ducha Świętego, który jest Osobą-Miłością. Ojciec i Syn uobecniają się poprzez miłość, a więc w Duchu Świętym.

Dalej Jan Paweł II wskazuje, że w wyniku tego zamieszkania ludzie wchodzi w szczególną relację do Trójcy Świętej, stając się świątynią Boga, ponieważ Duch Boży mieszka w nich: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga?” (I Kor 6,19). Słowa te dają Papieżowi podstawę do stwierdzenia, że zamieszkanie Ducha Świętego w człowieku dokonuje konsekracji uświęcającej całą jego osobę na podobieństwo świątyni. Ta konsekracja daje udział w trynitarnym życiu Boga i otwiera w człowieku wewnętrzne źródło świętości, z którego pochodzi życie według Ducha: „Wy (...) nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka” (Rz 8,9)⁷.

To zamieszkanie Ducha Świętego uświęcające całego człowieka, jego duszę i ciało, i podnoszące godność osoby ludzkiej nadaje nową wartość relacjom międzyosobowym, także cielesnym. Dzięki obecności Ducha Świętego chrześcijanin wchodzi w szczególną relację z Bogiem, która rozszerza się na wszystkie relacje międzyosobowe w sferze rodzinnej i społecznej. Duch Święty bowiem, mieszkający w człowieku jako Osoba-Miłość rozbudza w duszy wewnętrzną potrzebę życia w miłości. Wynika to ze słów św. Pawła, który pisze do Rzymian, że miłość Boża „rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

⁵ Tamże, s. 340.

⁶ Por. DV 14.

⁷ *Duch Święty boskim mieszkańcem duszy* (20.03.1991), s. 341-342.

Zamieszkiwanie Ducha Świętego w człowieku ma więc zdaniem Papieża wymiar trynitarny. Owocem tego zamieszkiwania jest szczególna konsekracja człowieka oraz nadanie nowego wymiaru jego relacjom społecznym.

2. Duch Święty źródłem wiary, nadziei i miłości

Jan Paweł II wielokrotnie podkreśla, że Duch Święty, zamieszkujący w duszy człowieka, jest wewnętrznym źródłem nowego życia według „prawa Ducha” (por. Rz 5,5)⁸. Dzięki Duchowi Świętemu, od którego pochodzi wszelka łaska, a wraz z nią wszystkie nowe cnoty, które tworzą tkankę życia nadprzyrodzonego, to życie rozwija się w przedziwnej współpracy naturalnych władz człowieka i łaski. „Jest to jak gdyby nowy wewnętrzny organizm, w którym objawia się prawo łaski zapisane prawem Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie” (por. Rz 8,2)⁹.

Duch Święty obdarowuje chrześcijanina przede wszystkim trzema podstawowymi darami jakimi są wiara, nadzieja i miłość, nazywane w tradycji chrześcijańskiej trzema cnotami boskimi, lub teologicznymi.

a. Duch Święty źródłem wiary

Zdaniem Papieża wiara jest darem Ducha Świętego o fundamentalnym znaczeniu dla życia nadprzyrodzonego. Prawdę tę ukazuje List do Hebrajczyków: „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1). List przytacza wiele przykładów wiary: „Przez wiarę Abel (...). Przez wiarę Noe (...). Przez wiarę Abraham (...). Przez wiarę Mojżesz (...)” (por. Hbr 11,1-40). „My zaś możemy dodać: przez wiarę Maryja... przez wiarę Józef... przez wiarę Symeon i Anna... przez wiarę Apostołowie, męczennicy, wyznawcy, dziewice, biskupi, kapłani, zakonnicy i ludzie świeccy wszystkich wieków chrześcijaństwa. Przez wiarę Kościół przemierzał stulecia i dziś nadal podąża ku Niewidzialnemu dzięki tchnieniu i kierownictwu Ducha Świętego”¹⁰.

⁸ *Duch Święty źródłem nowego życia i obfitości darów* (3.04.1991), w: *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 343.

⁹ Tamże.

¹⁰ *Duch Święty źródłem wiary* (8.05.1991), w: Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 363.

Jan Paweł II ukazuje wiarę jako rzeczywistość bardzo bogatą. Wiara będąc cnotą, pozostaje przede wszystkim darem, zostaje zaś rozbudzona w duszy przez Ducha Świętego (por. 1 Kor 12,3). Wiara jest więc cnotą w takiej mierze, w jakiej jest darem duchowym, darem Ducha Świętego, dzięki któremu człowiek staje się zdolny do wierzenia. Początek wiary, a nawet sama gotowość uwierzenia jest owocem natchnienia Ducha Świętego¹¹.

Wiara bowiem rodzi się z głoszenia, u którego początku jest zawsze Duch Święty. Pismo św. ukazuje, że to Duch Święty posyła Pawła i innych i skłania ich do ukazywania Chrystusa jako podstawowego przedmiotu wiary, zgodnie z zasadą ogłoszoną przez Jezusa w wieczerniku: „On Mnie otoczy chwałą” (J 16,14). Duch Święty jest zatem inspiratorem apostołskiego przepowiadania. Mówi o tym także św. Piotr w swoim Liście: Apostołowie „głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego” (1 P 1,12)¹².

Duch Święty jest także Tym, który to przepowiadanie potwierdza zstępując na wszystkich, którzy słuchali nauki Piotra (Dz 10,44). Piotr dostrzegł w tym potwierdzeniu aprobatę dla swojej decyzji dopuszczenia pogan do Kościoła. To Duch wzbudził w poganach gotowość do przyjęcia przepowiadania i wprowadził ich w wiarę chrześcijańskiej społeczności, to On także sprawił, że zarówno Paweł jak i Piotr uczynili Jezusa Chrystusa centrum swego przepowiadania¹³.

Także uznanie Chrystusa, a więc uwierzenie Mu, naśladowanie Go i świadczenie o Nim jest dziełem Ducha Świętego. Według św. Pawła: „Nikt (...) nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego; Panem Jest Jezus” (1 Kor 12,3). Potwierdzają tę prawdę synod w Orange oraz Sobór Watykański I, według którego nikt nie może przyjąć ewangelicznego przepowiadania „bez światła i natchnienia Ducha Świętego, który wszystkich uzdalnia do uległego przyjmowania prawdy i do wiary w nią” (Konstytucja *Dei Filius*, rozdz. 3; DS 3010)¹⁴.

Jan Paweł II widzi rolę Ducha Świętego także w rozwoju wiary, jej pogłębianiu, prowadzącym do coraz lepszego poznania jej prawd. Cytuje św. Pawła: „To, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębo-

¹¹ Por. *Synod w Orange*, kan. 5, DS 375.

¹² *Duch Święty źródłem wiary*, s. 364-365.

¹³ Tamże, s. 365.

¹⁴ Tamże.

kości Boga samego (...). Myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych” (1Kor 2,9-10.12)¹⁵.

Papież zwraca uwagę, że wiara domaga się życia zgodnego z prawdami, które uznajemy i wyznajemy. Według św. Pawła wiara „działa przez miłość” (Ga 5,6), miłość jest bowiem formą wiary. Od niej zależy, czy wiara stanie się cnotą i znajdzie trwały wyraz w coraz mocniejszym przyłgnięciu człowieka do Boga, w jego postępowaniu i w jego relacjach z innymi ludźmi, pod kierownictwem Ducha¹⁶.

b. Duch Święty źródłem nowej miłości

Papież cytując tekst św. Pawła: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5), zwraca uwagę, że nadprzyrodzona miłość odgrywa w życiu chrześcijanina zasadniczą rolę, bo jest nie tylko najdoskonalszą z wszystkich cnót, ale także formą wszystkich cnót¹⁷. Miłość jest zatem centralną wartością nowego człowieka, „stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (Ef 4,24; por. Ga 3,27; Rz 13,14).

Duch Święty mocą owej nadprzyrodzonej miłości uzdalnia duszę do przestrzegania podwójnego przykazania miłości: względem Boga i bliźniego. Jan Paweł II podkreśla, że to Duch Święty pozwala duszy uczestniczyć w synowskiej więzi Jezusa z Ojcem, pozwala jej kochać Ojca, tak jak Go umiłował Syn, a więc miłością synowską, która wyraża się w wołaniu „Abba” (por. Ga 4,6; Rz 8,15), ale kształtuje też całe postępowanie tych którzy w Duchu Świętym są dziećmi Bożymi¹⁸. Duch Święty uzdalnia także chrześcijan do przestrzegania przykazania miłości bliźniego: „abyście się nawzajem miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13,34). W słowach „tak jak Ja was umiłowalem” zawiera się nowa wartość miłości nadprzyrodzonej będącej udziałem w miłości Chrystusa do ludzi, a zatem w Miłości przedwiecznej, w której cnota miłości ma swój prawdziwy początek. To uczestnictwo jest dziełem Ducha Świętego, który daje nam zdolność kochania nie tylko Boga, ale także bliźniego¹⁹.

¹⁵ Tamże, s. 366.

¹⁶ Tamże, s. 366-367.

¹⁷ Por. *Summa Theol.* II-II q. 23, aa. 6 i 8.

¹⁸ *Duch Święty źródłem nowej miłości* (22.05.1991), w: *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 368-369.

¹⁹ Tamże, s. 369.

Jan Paweł II powołując się na 1 List św. Pawła do Koryntian wygłasza pochwałę miłości, która przewyższa wszystkie inne nadzwyczajne dary udzielane przez Ducha Świętego i odgrywa fundamentalną rolę w życiu chrześcijanina. Hymn o miłości jest, zdaniem Papieża, „niejako hymnem na cześć Ducha Świętego, kształtującego postępowanie człowieka”²⁰ (por. 1 Kor 13,4-7), które jest cierpliwe, łaskawe, nie unosi się pychą, nie szuka swego, wszystko przetrzyma, itd. Tak jak przymioty miłości tak i owoce Ducha Świętego są odbiciem tego, kim jest Duch Święty, który jest cierpliwy, łaskawy, pełen dobroci, łagodny²¹.

c. Duch Święty zadatkiem eschatologicznej nadziei

Ojciec Święty Jan Paweł II uważa, że jednym z największych darów, które św. Paweł ukazuje Koryntianom jako doskonałe, jest nadzieja (por. 1 Kor 12,31). Odgrywa ona podstawową rolę w życiu chrześcijanina, podobnie jak wiara i miłość. Nie należy jej rozumieć w ograniczonym sensie jako nadzwyczajnego daru udzielanego wybranym dla dobra wspólnoty, ale jako dar Ducha Świętego dla każdego człowieka, który otwiera się w wierze na Chrystusa²².

Chrześcijańska nadzieja na płaszczyźnie nadprzyrodzonej należy do cnót pochodzących z łaski, jako dar od Boga ofiarowany osobie wierzącej w perspektywie życia wiecznego. Jest to zatem „cnota człowieka pielgrzyma, który zna wprawdzie Boga i wieczne powołanie przez wiarę, ale jeszcze nie dostąpił wizji uszczęśliwiającej”²³.

Nasz Autor podkreśla wagę wymiaru eschatologicznego nadziei. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstąpił, by spełnić obietnice zawarte w orędziu zbawienia. Wymiar eschatologiczny zaczął się wypełnić, a właściwie już się spełnił w swoim zasadniczym aspekcie: „w obecności Ducha Świętego w ludzkich dziejach, która od dnia Pięćdziesiątnicy nabrała znaczenia i żywotnej mocy, prowadząc ku Boskiemu celowi każdego człowieka i całą ludzkość”²⁴. W tej perspektywie ujmując rzeczywistość, św. Paweł może stwierdzić, że dar Ducha Świętego jest zadatkiem przyszłej szczęśliwości: „Zos-

²⁰ Tamże, s. 370.

²¹ Tamże.

²² *Duch Święty zadatkiem eschatologicznej nadziei i sprawcą wytrwania aż do końca* (3.07.1991), w: *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 387.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 388.

taliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. On jest zadatkem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu” (Ef 1,13-14; por. 4,30; 2 Kor 1,22)²⁵. Według Papieża chrześcijańskie życie na ziemi jest więc niejako inicjacją do pełnego udziału w chwale Boga, zaś Duch Święty jest gwarantem osiągnięcia pełni życia wiecznego.

Jan Paweł wskazuje, że nadzieja, rozbudzona w chrześcijaństwie przez Ducha Świętego, ma także wymiar kosmiczny, obejmujący ziemię i niebo: „Bo stworzenie - pisze św. Paweł - z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności - nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał - w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenia aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my równie całą istotą swoją wzdychamy, oczekując (przybrania za synów) - odkupienia naszego ciała” (Rz 8,19-23)²⁶.

Papież komentując ten tekst uważa, że chodzi tutaj „o przybranie za synów Bożych wszystkich ludzi, wezwanych do udziału w Bożej chwale, która znajduje odzwierciedlenie w całym stworzeniu. Chrześcijanin wie, że w Duchu Świętym posiada już pierwociny tego przybrania, toteż z pogodną nadzieją śledzi losy świata, pomimo udręk życia doczesnego”²⁷.

Według Papieża, powołującego się często na nauczanie św. Pawła, w darze Ducha Świętego trzeba widzieć gwarancję spełnienia naszych dążeń do zbawienia: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5,5). A więc: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?” (Rz 8,35). Odpowiedź brzmi stanowczo: nic „nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,39). Stąd trzeba byśmy „przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13). To jest, zdaniem naszego Autora, podstawa chrześcijańskiego optymizmu „co do losów świata, co do możliwości zbawienia ludzi wszystkich czasów, nawet tych najtrudniejszych i najcięższych, co do kierunku, w którym zmierzają dzieje: ku doskonałemu wywyższeniu Chrystusa („On Mnie otoczy chwałą”, J 16,14), i ku pełnemu udziałowi wierzących w chwale dzieci Bożych”²⁸.

²⁵ Tamże, s. 387-388.

²⁶ Tamże, s. 388-389.

²⁷ Tamże, s. 389.

²⁸ Tamże, s. 390-391.

W tej perspektywie patrząc na swoje życie i na dzieje świata, chrześcijanin może, zdaniem Papieża, być człowiekiem wielkiej nadziei, który wzniesie głowę wysoko i przyłączy się do wołania Ducha i Oblubienicy, którzy mówią: 'Przyjdź!'" (Ap 22,17) oraz: „A kto słyszy, niech powie: 'Przyjdź!' I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie (...) Przyjdź, Panie Jezu!" (Ap 22,17.20)²⁹.

3. Duch Święty źródłem siedmiu darów

Jan Paweł II twierdzi, że już wydarzenie Pięćdziesiątnicy, w którym Duch Święty napełnił całą wspólnotę, wskazuje, że „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2,2-4), ubogaceni pełnią darów, obejmujących wszystkie aspekty życia człowieka³⁰. Katechizm i tradycja teologiczną określają to bogactwo mianem siedmiu darów Ducha Świętego. Papież stwierdza: „To prawda, że wszystko jest darem, zarówno w porządku łaski, jak i w porządku natury i - szerzej - całego stworzenia. Ale w języku teologicznym i katechetycznym miano darów Ducha Świętego zastrzeżone jest dla tych szczególnych Bożych energii, które Duch Święty rozlewa w duszy człowieka, aby wydoskonalić w nim nadprzyrodzone cnoty i dać ludzkiemu duchowi zdolność działania na sposób Boski”³¹.

Papież wskazuje, że po raz pierwszy dary Ducha zostały wymienione i opisane w Księdze Izajasza, w której prorok przypisuje mesjańskiemu królowi ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha wiedzy i bojaźni Pańskiej (por. Iz 11,2), po czym raz jeszcze wymienia szósty dar mówiąc, że król „upodoba sobie w bojaźni Pańskiej” (Iz 11,3). Septuaginta i Wulgata unikają tego powtórzenia i jako szósty dar w miejsce „bojaźni Pańskiej” wymieniają „pobożność”³². Według Jana Pawła II to rozróżnienie bojaźni i pobożności, spotykane także w innych miejscach Biblii, w chrześcijańskiej tradycji teologicznej, liturgicznej i katechetycznej jest „pełniejszym odczytaniem proroctwa - odnoszonego do Mesjasza - i wzbogaceniem jego sensu dosłownego”³³. Sam

²⁹ Tamże, s. 391.

³⁰ *Duch Święty źródłem nowego życia i obfitości darów* (3.04.1991), s. 344.

³¹ Tamże, s. 344-345.

³² Tak że proroctwo kończy się słowami: «duch wiedzy i pobożności, i pełen będzie ducha bojaźni Pańskiej» (Iz 11,2-3).

³³ *Duch Święty źródłem nowego życia i obfitości darów*, s. 345

Jezus, przemawiając w synagodze w Nazarecie, odnosi do siebie inny mesjański tekst Izajasza (61,1): „Duch Pański spoczywa na Mnie” (Łk 4,18), przypominając pierwsze słowa proroctwa przed chwilą cytowanego: „i spocznie na niej Duch Pański” (Iz 11,2)³⁴. Dary te w szczególny sposób są obecne w Chrystusie, ale także w chrześcijaninie, ukształtowanym na podobieństwo Chrystusa.

Zestawienie tekstów biblijnych dało początek średniowiecznej teologii siedmiu darów, która choć, zdaniem Papieża, nie ma charakteru absolutnego ani dogmatycznego i nie ogranicza liczby darów ani nie dzieli ich definitywnie na kategorie, jest bardzo pożyteczna, „pozwała bowiem zrozumieć prawdę o różnorodności darów w Chrystusie i w świętych i służy zarazem jako punkt wyjścia dla właściwego uporządkowania życia duchowego”³⁵.

Papież omawia wszystkie siedem darów Ducha Świętego, rozpoczynając od daru mądrości, poprzez który Duch Święty oświeca rozum, pozwalając mu poznać „najwyższe prawdy objawienia i życia duchowego i kształtując w nim zdrowy i prawidłowy sąd na temat spraw wiary oraz chrześcijańskich zasad postępowania”.

Dar rozumu jest darem szczególnej przenikliwości, udzielonej przez Ducha i pozwalającej rozumieć całą głębię i wzniosłość słowa Bożego.

Dar wiedzy zaś jest nadprzyrodzoną zdolnością dostrzegania we wszechświecie treści objawionych i dokładnego ich ujmowania, a także odróżniania rzeczywistości Boskiej, nadprzyrodzonej od materialnej, doczesnej.

Przez dar rady Duch Święty udziela człowiekowi nadprzyrodzonej zdolności kierowania własnym życiem, zwłaszcza w momentach trudnych i decydujących. Duch udziela także zdolności rządzenia i kierowania innymi.

Przez dar męstwa Duch Święty umacnia wolę i sprawia, że człowiek gotów jest stawiać czoło nawet największym przeciwnościom i cierpieniom, aż do męczeństwa.

Przez dar pobożności Duch Święty kieruje serce człowieka ku Bogu, budząc w nim uczucia, myśli i modlitwy, które wyrażają postawę synostwa wobec Ojca objawionego przez Chrystusa.

Przez dar bojaźni Bożej Duch Święty budzi w chrześcijańskiej duszy głęboki szacunek dla prawa Bożego i zasad chrześcijańskiego postępowania, uwalnia ją od pokusy „bojaźni niewolniczej” i wzbogaca pełną miłości „bojaźnią synowską”³⁶.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 346-347.

Siedem darów Ducha Świętego ukazuje całe bogactwo obdarowania człowieka. Stąd Jan Paweł II odnosi te dary do kluczowych elementów dynamiki życia wewnętrznego człowieka: rozumienia (dary mądrości, wiedzy i rozumu), podejmowania decyzji (dary rady i męstwa), wytrwałości i dojrzenia w osobowej więzi z Bogiem (dary pobożności i bojaźni Bożej)³⁷.

4. Owoce Ducha Świętego

Jan Paweł II wskazuje, że wprowadzone przez Pawła rozróżnienie między człowiekiem zmysłowym i duchowym (por. I Kor 2,13-14) pozwala nam zrozumieć, jak wielka jest różnica między dojrzeniem wynikającym z przyrodzonych zdolności ludzkiej duszy, a dojrzałością prawdziwie chrześcijańską, która obejmuje rozwój życia w Duchu, dojrzenie wiary, nadziei i miłości. Papież wskazuje, że „świadomość istnienia tego Boskiego korzenia życia duchowego, który sięga do wnętrza duszy i rozrasta się na wszystkie obszary ludzkiej egzystencji, także zewnętrzne i społeczne, jest fundamentalną i wzniosłą prawdą chrześcijańskiej antropologii”³⁸. Podstawą tej świadomości jest prawda wiary o zamieszkiwaniu Ducha Świętego w człowieku. To Duch Święty rozwija w nim całą dynamikę łaski, która daje nowe życie, oraz cnoty, które pozwalają tym żywotnym siłom przynosić owoce dobra³⁹.

Wśród tych owoców Ducha, najważniejsze wymienia św. Paweł: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22). Papież omawiając te owoce dość szczegółowo łączy je z miłością, wskazując, że św. Paweł wyliczając owoce Ducha pragnie, podobnie jak w hymnie o miłości, mówi o postawach stanowiących istotę miłości⁴⁰.

a. Duch Święty źródłem prawdziwego pokoju

Szczególnie szeroko omawia Papież owoc Ducha Świętego, którym jest pokój. Według nauki objawionej Duch Święty jest źródłem duchowego pokoju, który rozprzestrzenia się i staje pokojem społecznym. Obiecany przez

³⁷ Tamże, s. 347.

³⁸ *Duch Święty źródłem życia wewnętrznego* (10.04.1991), s. 349.

³⁹ Tamże, s. 348-349.

⁴⁰ *Duch Święty źródłem nowej miłości* (22.05.1991), s. 370-271.

Chrystusa pokój (J 14,27) zostaje udzielony uczniom wraz z darem Ducha Świętego⁴¹. Pokój ten zostaje dany wraz z odpuszczeniem grzechów, gdy w Wieczerniku Chrystus powiedział do uczniów: „Pokój wam! (...) Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,21-23). Pokój ten jest owocem odkupieńczej ofiary złożonej na krzyżu i ostatecznie spełnionej, gdy Chrystus został otoczony chwałą.

Pokój ten można więc otrzymać tylko od Boga przez odpuszczenie grzechów mocą ofiary Chrystusa. Duch Święty, który dokonuje w ludziach tego odpuszczenia, jest dla nich przyczyną sprawcą pokoju, który polega na pojednaniu z Bogiem.

Pokój wewnętrzny, będący owocem pojednania z Bogiem, powinien być także pokojem z ludźmi. Według św. Pawła pokój będąc owocem Ducha Świętego związanym z miłością, jest równocześnie przeciwieństwem uczynków ciała: nienawiści, sporów, zawiści, wzburzenia, niewłaściwej pogoni za zaszczytami, niezgody, rozłamów (por. Ga 5,20). Są to bariery wewnętrzne, które stają na przeszkodzie pokojowi duszy i pokojowi społecznemu. Duch Święty, zmieniając to wewnętrzne nastawienie, kształtuje postawę, która jest fundamentem pokoju także w świecie⁴².

Papież uważa, że każdy chrześcijanin winien włączać się w działanie Ducha Świętego, rozwijając w sobie dążność Ducha, która prowadzi do życia i pokoju (por. Rz 8,6). Mówi o tym często św. Paweł wzywając chrześcijan, by postępowali „z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości” (Ef 4,2), by uwalniali się coraz bardziej od dążności ciała, która sprzeciwia się dążności Ducha, prowadzącej do pokoju (por. Rz 8,6-7).

Według Jana Pawła II prawdziwy pokój będzie realizowany dopiero wtedy, gdy „chrześcijanie złączeni więzami pokoju są zjednoczeni w Duchu jako prawdziwi wyznawcy Tego, który przyszedł na świat, by przynieść pokój”⁴³.

b. Duch Święty źródłem prawdziwej radości

Jan Paweł II wielokrotnie za św. Pawłem powtarza, że radość, podobnie jak miłość i pokój, jest owocem Ducha Świętego (por. Ga 5,22). Chodzi tu oczywiście o prawdziwą radość, a nie o radość powierzchowną i przemijają-

⁴¹ *Duch Święty źródłem prawdziwego pokoju* (29.05.1991), s. 373-374.

⁴² Tamże, s. 374.

⁴³ Tamże, s. 375-376.

cą. Św. Paweł mówi nam, że radość związana jest z miłością, nie może więc być prawdziwej radości bez uporządkowanej miłości i sprawiedliwości, a więc życia zgodnie z wolą Bożą. Jeśli chrześcijanin zasmuca Ducha Świętego nie posiada prawdziwej radości, która od Niego pochodzi⁴⁴.

Szczególnym przykładem radości prawdziwej jest Maryja. Jej radość urzeczywistnia się w chwili Zwiastowania i Wcielenia, wraz z przyjściem Ducha Świętego, przyjściem zapowiedzianym jako motyw Jej „raduj się”. Także Elżbieta podczas Nawiedzenia zostaje napełniona Duchem Świętym i radością, uczestnicząc w sposób naturalny i nadprzyrodzony w wielkiej radości swego Syna, ukrytego jeszcze w jej łonie: „Poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie” (Łk 1,44). Elżbieta odczuwa radość syna i wyraża ją, ale to Duch Święty napełnia oboje taką radością. Maryja w tej samej chwili śpiewa pieśń radości, wyrażając radość pokorną, czystą i głęboką, która Ją napełnia: „Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1,47). Ta sama radość trwa także podczas Ofiarowania Dzieciątka Jezus w świątyni, kiedy to spotykając się z Nim, Symeon i Anna radują się pod tchnieniem Ducha Świętego, który wzbudził w nich pragnienie ujżenia Mesjasza i kazał im udać się do świątyni (por. Łk 2,26-32)⁴⁵.

Taką radością był napełniony Chrystus w czasie swego ziemskiego życia, taką radością byli napełnieni uczniowie: „to wam powiedziałem, a by radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15,11; por. 17,13). Po Zesłaniu Ducha Świętego wśród uczniów zapanowała wielka radość: „Uczniów napełniało wesele i Duch Święty” (Dz 13,52)⁴⁶.

Także każdy chrześcijanin, zdaniem Papieża, ma być człowiekiem radości prawdziwej, wynikającej ze związku z Chrystusem. Św. Piotr zachęca nas: „Cieszcie się im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały” (1 P 4,13)⁴⁷. Ta radość może być obecna w chrześcijaninie tylko jako owoc Ducha Świętego.

c. Duch Święty źródłem chrześcijańskiego męstwa

Papież omawiając owoce Ducha Świętego wskazuje, że w Liście do Galatów wśród owoców Ducha Świętego św. Paweł wymienia cierpliwość,

⁴⁴ *Duch Święty źródłem prawdziwej radości* (19.06.1991), s. 378-379.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 380-381.

⁴⁷ Tamże, s. 382.

wierność i opanowanie (por. Ga 5,22-23). Są to cnoty niezbędne w konsekwentnym życiu chrześcijańskim; wszystkie one są związane z męstwem. Zdaniem naszego Autora wśród nich wyróżnia się „cierpliwość”, będąca cechą miłości (por. I Kor 13,4) i stanowiącą element męstwa, które należy okazywać w zmaganiu ze złem i znoszeniu utrapień życia i śmierci. Cierpliwość idzie zawsze w parze z „wytrwałością”, którą oznacza ciągłość w spełnianiu dobrych uczynków oraz ze „stałością”, która pozwala trwać w dobru wbrew wszystkim zewnętrznym przeszkodom⁴⁸.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że można mówić również o męstwie jako szczególnym owocu Ducha Świętego, analizując tekst mówiący o Zesłaniu Ducha Świętego. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty, objawiwszy swą moc w znaku „gwałtownego wichru” (Dz 2,2), napełnił Apostołów i innych, którzy się tam znajdowali nową mocą obiecaną przez Jezusa w mowie pożegnalnej (por. J 16,8-11) i przed Wniebowstąpieniem: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc” (Dz 1,8; por. Łk 24,49)⁴⁹.

Chodzi tu, zdaniem Papieża, o moc wewnętrzną, zakorzenioną w miłości (por. Ef 3,17), o której św. Paweł pisze do wiernych Efezu: oby Bóg Ojciec „według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka” (Ef 3,16)⁵⁰.

Każdy chrześcijanin musi okazywać męstwo, by oprzeć się pokusom, zwyciężać w walkach wewnętrznych i zewnętrznych oraz prowadzić życie zgodne z Ewangelią. Męstwo potrzebne jest chrześcijaninowi, by wytrwać w cnocie, bo nawet jeśli żyje w stanie łaski, narażony jest na niebezpieczeństwa. Męstwo potrzebne jest, by chrześcijanin mógł spełniać wolę Bożą i postępować w życiu zgodnie z przykazaniami Chrystusa. To wszystko jest możliwe dzięki obecności i działaniu Ducha Świętego, których owocem jest męstwo, dające siłę chrześcijaninowi do postępowania według Ducha i czynienia tego, co nakazuje Prawo (por. Rz 8,4), a więc spełniania woli Bożej⁵¹.

Duch Święty daje również moc spełniania apostolskiej misji powierzonych wybranym głosicielom Ewangelii, a w pewnym stopniu także wszystkim chrześcijanom. Dlatego Jezus, pozostawiając swoim uczniom misję do spełnienia, każe czekać na dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy to otrzymają moc Ducha Świętego: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc” (Dz 1,8).

⁴⁸ *Duch Święty źródłem chrześcijańskiego męstwa* (26.06.1991), s. 384-385.

⁴⁹ Tamże, s. 383-384.

⁵⁰ Tamże, s. 384.

⁵¹ Tamże, s. 384-385.

Dopiero dzięki tej mocy będą mogli stać się świadkami Ewangelii aż po krańce ziemi, zgodnie z wolą Jezusa⁵².

Wreszcie Duch Święty daje moc do znoszenia prześladowań. Zwłaszcza męczeństwo jest darem szczególnym i najwyższą próbą miłości, jest „heroicznym aktem męstwa, inspirowanym przez Ducha Świętego”⁵³.

5. Duch Święty światłem duszy

Według Jana Pawła II Duch Święty przenika nas i w nas zamieszkuje, aby ubogacić nasze życie wewnętrzne. Mieszka w człowieku, oświeca go w poznaniu prawdy, prowadzi go i sprawia, że w człowieku żyje Chrystus⁵⁴.

Jan Paweł II wielokrotnie podkreśla w swoich wystąpieniach, że dzieło ewangelizacji i nauczania jest w Kościele z woli Chrystusa częścią misji Apostołów i ich następców, ale prowadzą je także - z różnego tytułu - wszyscy członkowie Kościoła, kontynuując dzieło Chrystusa, jedyne Nauczyciela (por. Mt 23,8). W tym dziele wyjątkową rolę odgrywa Duch Święty, którego Papież nazywa nauczycielem wewnętrznym, dzięki któremu nauczanie Jezusa może przeniknąć do duszy i serca człowieka. Jezus nazywa Go Duchem Prawdy i obiecuje, że zostanie On zesłany, by prowadzić ludzkość do całej prawdy (por. J 14,17; 16,13)⁵⁵.

Ojciec Święty wskazuje, że Duch Święty był najpierw światłem i wewnętrznym nauczycielem Apostołów, którzy musieli do głębi poznać Chrystusa, by spełnić zadanie głosicieli Jego Ewangelii. Duch Święty jest także nauczycielem wewnętrznym dla wiernych wszystkich pokoleń, szczególnie dla teologów i mistrzów życia duchowego, dla katechistów i przełożonych wspólnot chrześcijańskich oraz dla tych wszystkich, którzy w obrębie wi- działnych granic Kościoła i poza nimi szczerze pragną iść drogami Boga.

Zdaniem Papieża Duch Święty odegrał także istotną rolę w dziele przekazywania słów i życia Jezusa, inspirując zarówno przepowiadanie ustne i pisma, jak i proces spisywania Ewangelii. Duch Święty pomaga z kolei czytelnikom Pisma w zrozumieniu Boskiego sensu zawartego w tekście, którego sam jest inspiratorem i głównym autorem. Tylko On jest w stanie

⁵² Tamże, s. 385-386.

⁵³ Tamże, s. 386; por. KK 42.

⁵⁴ Por. J. Buczek, *Pneumatologia w nauczaniu „środowym”* Jana Pawła II, w: *Dominum et vivificantem*. Tekst i komentarze, Lublin 1994, s. 257.

⁵⁵ *Duch Święty światłem duszy* (24.04.1991), s. 358.

odślonić „głębokości Boga samego” (I Kor 2,10), zawarte w świętym tekście. O wewnętrznym nauczaniu Ducha Świętego mówią sami Apostołowie. Św. Jan pisze: „Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego (Chrystusa) i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi” (I J 2,20-21). „Co do was to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył” (I J 2,27)⁵⁶.

Według Papieża, gdy chrześcijanie są posłuszni i wierni Jego Boskiej nauce, Duch Święty chroni ich od błędu i pozwala zwyciężać w nieustannej walce między duchem prawdy i duchem fałszu (por. I J 4,6). Dlatego św. Jan ostrzega: „nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie” (I J 4,1). Duch Święty, jak przypomina Sobór Watykański II (por. *Lumen gentium*, 12), chroni chrześcijanina przed błędem pomagając mu rozpoznać, co jest prawdą, a co fałszem⁵⁷.

Duch Święty uczy chrześcijanina prawdy jako zasady życia. Wskazuje konkretne zastosowanie słów Jezusa w życiu każdego człowieka, pozwala odkryć aktualność i wartość Ewangelii w każdej ludzkiej sytuacji. Duch Święty oświeca każdego człowieka, kieruje jego postępowaniem i wskazuje właściwą drogę⁵⁸.

Świadectwem tego, że to Duch Święty kieruje rozeznaniem człowieka jest i zawsze pozostanie wierność prawdzie objawionej podawanej w nauczaniu Kościoła. Duch Święty jako wewnętrzny Nauczyciel „nie pobudza bowiem do sprzeciwu, nieposłuszeństwa czy choćby tylko nieuzasadnionego oporu względem pasterzy i nauczycieli, których on sam ustanowił w Kościele” (por. Dz 20,28)⁵⁹.

6. Duch Święty sprawcą naszej modlitwy

Ojciec Święty zwraca uwagę, że chrześcijańska modlitwa ma wymiar trynitarny, jednak szczególną rolę przypisuje się w niej Duchowi Świętemu. Modlitwa bowiem jest pierwszą i najwspanialszą formą życia duchowego, którego głównym sprawcą w nas jest Duch Święty. Jan Paweł II przytacza

⁵⁶ Tamże, s. 358-360.

⁵⁷ Tamże, s. 360.

⁵⁸ Tamże, s. 360-361.

⁵⁹ Tamże, s. 362.

tekst Ewangelii Łukaszej: „W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi” (Łk 10,21), wskazując, że źródłem tej modlitwy pochwalnej i dziękczynnej jest rozradowanie się Jezusa w Duchu Świętym⁶⁰.

To daje Papieżowi podstawę do wniosku, że także w naszym życiu Duch Święty spełnia rolę Ducha modlitwy. Potwierdza to św. Paweł w Liście do Galatów: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: *Abba, Ojcze!*” (Ga 4,6). W modlitwie wyznajemy naszą świadomą wiarę w to, że „jesteśmy dziećmi Bożymi” i „dziedzicami Boga”, „współdziedzicami Chrystusa”. W modlitwie przeżywamy tę nadprzyrodzoną rzeczywistość dzięki działaniu Ducha Świętego, który „wspiera swym świadectwem naszego ducha” (Rz 8,16)⁶¹.

Papież powołując się na św. Pawła ukazuje Ducha Świętego najpierw jako sprawcę chrześcijańskiej modlitwy. Przede wszystkim dlatego, że Duch skłania do modlitwy, wzbudza potrzebę i wolę realizacji Chrystusowego nakazu „czuwajcie i módlcie się”, zwłaszcza w chwilach pokusy. Następnie, za św. Pawłem mówi, że: „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba; sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26)⁶². Paweł wskazuje więc, że Duch Święty nie tylko wzbudza w nas modlitwę, ale On sam się w nas modli. „Duch Święty jest źródłem modlitwy będącej najdoskonalszym odbiciem relacji, jaka zachodzi między Boskimi Osobami Trójcy; modlitwy pochwalnej i dziękczynnej, która oddaje cześć Ojcu, a zarazem Synowi i Duchowi Świętemu”⁶³.

Wreszcie za św. Pawłem wzywa Papież wszystkich chrześcijan, „by trwali na modlitwie, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w sercach, nauczając i napominając samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha” (Kol 3,16). Prosi także, by chrześcijanie objęli tym modlitewnym stylem życia wszystko, cokolwiek działają „słowem lub czynem wszystko [czyńcie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego” (Kol 3,17)⁶⁴.

⁶⁰ *Duch Święty sprawcą naszej modlitwy* (17.04.1991), s. 353.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże, s. 354-355.

⁶³ Tamże, s. 355.

⁶⁴ Tamże, s. 356; Analogiczne wezwanie znajdujemy w Liście do Efezjan: „napelniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach (...) śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!” (Ef 5,18-20); por. tamże, s. 355-356.

Zakończenie

Jan Paweł II w czasie audiencji śródowych w 1991 i w 1998 r. podjął się ukazania roli Ducha Świętego w życiu chrześcijanina. Ponieważ temat ten podjął w kontekście omawiania roli Ducha Świętego w Kościele, z natury rzeczy pewne tematy dotyczące także poszczególnych ludzi zostały omówione w ramach pneumatologii eklezjologicznej. Niemniej jednak papieskie nauczanie dość szczegółowo i wszechstronnie omawia działanie Ducha Świętego w chrześcijaninie, a zwłaszcza w ludzkiej duszy. Duch Święty zamieszkując w człowieku, poprzez swoje dary, zwłaszcza wiary nadziei i miłości, a także inne, nazywane siedmioma darami Ducha Świętego oraz przez owoce swej obecności i działania czyni człowieka nowym stworzeniem, człowiekiem Bożym.

Papież obficie korzysta z nauczania św. Pawła Apostoła, cytując bardzo często teksty z jego listów, a także św. Tomasza i Soboru Watykańskiego II. Rozważania papieskie są bardzo solidną i twórczą prezentacją nauczania Kościoła na omawiany temat.

Papież omawia pneumatologię antropologiczną w odniesieniu do całej Trójcy Świętej. Ducha Święty działa w chrześcijaninie w ścisłej łączności z Chrystusem, przychodząc jako szczególny owoc misterium paschalnego Chrystusa i równocześnie sprawiając, że owoce odkupienia mogą stawać się udziałem chrześcijan. Duch Święty sprawia, że chrześcijanin może stać się dzieckiem Bożym i w wierze nadziei i miłości podążać do domu Ojca. Dopiero w relacji do Trójcy Świętej ujawnia się prawdziwa wielkość człowieka.

Szczególną zasługą Papieża jest ukazanie, że wielkość człowieka nie wynika tylko z relacji do Jezusa Chrystusa. Zdanie, że nie można zrozumieć człowieka bez Chrystusa, trzeba uzupełnić zdaniem, że nie można zrozumieć wielkości człowieka bez Ducha Świętego. Duch bowiem zamieszkuje w człowieku jak w świątyni, dokonując jego szczególnej konsekracji, obdarza człowieka darami, wśród nich wiarą nadzieją i miłością. Jego obecność w człowieku przynosi szczególne owoce.

W nawiązaniu do św. Pawła Papież wskazuje, że w odróżnieniu od człowieka zmysłowego człowiek duchowy jest szczerze otwarty na Ducha Świętego, posłuszny i wierny Jego natchnieniom, staje się człowiekiem modlitwy, poszukiwania prawdy i jej poznawania oraz człowiekiem męstwa aż do męczeństwa.

Pneumatologia antropologiczna Jana Pawła II stanowi wartościową próbę spojrzenia na ten tak ważny a nieco zaniedbany w teologii zachodniej temat. Daje dobre inspiracje do pogłębiania tych zagadnień przez współczesną teologię.

Ks. Jerzy Buczek